

## Burmistrz Bolimowa odpowiada w sprawie referendum

data aktualizacji: 2025.03.03 autor: Bartosz Nowakowski



(fot. Bartosz Nowakowski)

**„Jeśli będzie taka potrzeba, poddam się ocenie mieszkańców w referendum” - informację o powołaniu komitetu referendalnego, komentuje Marzena Słojewska-Syntfeld. Choć oficjalna kampania w sprawie odwołania ze stanowiska burmistrz jeszcze się nie rozpoczęła, to w przestrzeni internetowej trwa od kilku ostatnich tygodni.**

Burmistrz Marzena Słojewska-Syntfeld odniosła się do informacji o przygotowywanym referendum. Zdaniem burmistrz, referendum w sprawie odwołania jej ze stanowiska ma być skutkiem kampanii pomówień i nienawiści, która rozpoczęła się tuż po zakończeniu wyborów, a której to adresatem była samorządowczynie.

W mojej ocenie takie działania mają na celu skłócenie społeczeństwa, a także zdestabilizowanie mojej pracy. Zarzuty o utraceniu zaufania społecznego są wyszane z palca i nie są poparte żadnymi argumentami.

**Marzena Słojewska-Syntfeld**, burmistrz miasta i gminy Bolimów

Marzena Słojewska - Syntfeld przywołuje - jak należy wnosić z wypowiedzi - zasadniczy argument przeciwko kampanii - przeprowadzenie referendum będzie kosztować gminę około 30 tys. złotych.

- Wielokrotnie na sesjach poruszana była kwestia związana z zadłużeniem gminy. Być może nie będę miała możliwości przedstawienia raportu o stanie gminy. Jednak już dziś mogę powiedzieć, że w trakcie mojej kadencji udało mi się zmniejszyć zadłużenie o 1,5 miliona złotych - twierdzi.

Tymczasem w sieci, w środę (19.02), rozpoczęła się działalność strony na portalu społecznościowym „Nie dla referendum”. To nieformalna grupa, która opisała swoją działalność następująco: „Jesteśmy

przeciwni organizacji skandalicznego referendum w Bolimowie!”

Kim są obrońcy urzędującej? Nie wiadomo. Na stronie opublikowano już kilka postów. W jednym z pierwszych znajdowało się bezpośrednio nawoływanie do niepodpisywania list poparcia dla referendum, a także do zignorowania głosowania, aby obniżyć frekwencję, w razie gdyby do referendum doszło.

[[[2451]]]

Przypomnijmy, że 10 lutego grupa mieszkańców złożyła oficjalne zawiadomienie o zamiarze wszczęcia procedury referendalnej. Aby referendum mogło się odbyć, pod wnioskiem musi podpisać się 10 proc. uprawnionych do głosowania mieszkańców. Jeśli wymagana liczba podpisów zostanie potwierdzona, komisarz wyborczy ogłosi termin referendum.

Duże poruszenie wśród mieszkańców wzbudził post opublikowany na profilu „Klauny z Bolimowa” o treści: „Uwaga! Po Bolimowie i okolicznych miejscowościach działa grupa na wzór Jehowców. Chodzą od domu do domu i pytają, czy chcecie porozmawiać o referendum. Nie chcę wam mówić, jak ich traktować, ale psy powinny być spuszczone. Poza tym jest okres grypowy, a nikt nie chce, aby ta zaraza się rozprzestrzeniała.”

[[[2452]]]

Treść na swoim profilu społecznościowym udostępniła burmistrz Marzena Słojewska-Syntfeld.

Inicjatywa referendalna Komitet Zmian Społecznych Gminy Bolimów, który w ostatnich dniach rozpoczął zbieranie podpisów, dąży do zebrania wymaganej liczby 310 podpisów.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/44866-burmistrz-bolimowa-odpowiada-w-sprawie-referendum>